

„Bądźcie miłośnikami,  
jak Ojciec wasz jest  
miłośnierzy” (Łk 6, 36)



## Kochać wszystkich: Jedyny Cel

Według relacji św. Łukasza (Ewangelisty), Jezus, głosząc błogosławieństwa swoim uczniom, zapoczątkował **REWOLUCJĘ, ZAPRASZAJĄC ICH, BY JAK BRATA KOCHALI KAŻDEGO CZŁOWIEKA, NAWET NIEPRZYJACIELA.**

Jezus wie o tym i przekazuje nam, że **JESTEŚMY BRAĆMI, GDYŻ MAMY JEDNEGO OJCA, KTÓRY STAŁE TROSCZY SIĘ O SVOJE DZIECI.**

**BÓG JEST OJCEM, KTÓRY CHCE NAWIĄZAĆ Z NAMI RELACJĘ I WZYWA NAS DO BYCIA ODPOWIEDZIALNYMI, ALE RÓWNOCZEŚNIE JEGO MIŁOŚĆ JEST TROSKLIWA, LECZY RANY, KARMI, JEST PEŁNA MATCZYNEGO WSPÓŁCZUCIA I CZUŁOŚCI.**

Takie jest Boże miłosierdzie, skierowane osobiście do każdego człowieka ze wszystkimi jego słabościami. Co więcej, dla Niego uprzywilejowanymi są ci, którzy pozostają na marginesie, są wykluczeni i odrzuceni.



Jako chrześcijanie możemy dać zdecydowane świadectwo pójścia pod prąd: zacznijmy odnawiać naderwane lub zerwane więzi...

**JEŚLI KOMUKOLWIEK WYRZĄDZIŁIŚMY JAKIEŚ ZŁO, Z ODWAGĄ PROŚMY O PRZEBACZENIE, POWRACAJĄC NA WŁAŚCIWE TORY. BĘDZIE TO AKT ZASŁUGUJĄCY NA SZACUNEK.**



**MIŁOSIERDZIE JEST MIŁOŚCIĄ, KTÓRA NAPEŁNIA SERCE, A NASTĘPNIE WYLEWA SIĘ NA INNYCH NA SĄSIADÓW I OBCYCH, NA CAŁE SPOŁECZEŃSTWO.**



**A JEŚLI KTOŚ NAPRAWDĘ NAS OBRAZIŁ, POSTARAJMY SIĘ WYBACZYĆ, OTWORZYĆ NASZE SERCE, ABY RANA MOGŁA SIĘ ZABLIŻNIĆ.**



## Doświadczenia ze świata:

Z FILIPIN

**«Miałam zaledwie jedenaście lat, kiedy zabito mojego ojca, ponieważ byliśmy biedni.**

Kiedy dorosłam, studiowałam prawo, gdyż chciałam ukarać winnych za śmierć mojego ojca.

Ale Bóg miał dla mnie inny plan: koleżanka zaprosiła mnie na spotkanie, gdzie poznałam ludzi, którzy byli mocno zaangażowani w życie Ewangelia. Ja też zaczęłam tak żyć.

Pewnego dnia poprosiłam Jezusa, aby nauczył mnie żyć Jego słowem:

**“Miłujcie waszych nieprzyjaciół”**

ponieważ czułam, że nadal jest we mnie nienawiść do ludzi, którzy zabili mojego ojca.

Następnego dnia w pracy spotkałam przywódcę tej grupy. **Przywitałam go z uśmiechem i zapytałam, jak się ma jego rodzina.** To go zaskoczyło, ale ja byłam jeszcze bardziej zaskoczona tym, co zrobiłam.



Czułam, że nienawiść ustępuje, przemieniając się w miłość. Ale to był tylko pierwszy krok: **miłość jest twórcza! Pomyślałam, że każdy członek tej grupy powinien otrzymać nasze przebaczenie.** Poszliśmy z moim bratem, aby nawiązać z nimi kontakt i zaświadczyć, że Bóg ich kocha!

**Jeden z nich przeprosił za to, co zrobił i poprosił o modlitwę za siebie i swoją rodzinę”.**